Należytośc pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7
Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front).
Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 254. — Rok IV. **Kraków, poniedziałek 19 września 1921.** Redaktor naczelny: Józef Rączkowski

Walka o Górny Śląsk w Genewie.

Kraków 17 września.

Pierwsze posiedzenie zgromadzenia Ligi narodów w Genewie było świadkiem dyskretnego starcia między Anglią a Francyą. Tym razem zwyciężyła Anglia.

Starcie to rozegrało się na tle wyboru przewodniczącego zgromadzenia, a głównym jego punktem stała się — sprawa G. Śląska.

Po upadku bowiem kandydatury p. Gustawa Adora i p. Motta pozostała jedyna kandydatura p. Da Cunha, ambasadora brazylijskiego w Paryżu, szczerego przyjaciela Francyi.

Otóż przejścia jego kandydatury nie życzyła sobie Anglia.

Gdy bowiem p. Quinones de Leon odmówił raportowania sprawy górnośląskiej, hr. Ishi sam się niej obarczył, tłómacząc się, że „ani p. Hymans, ani p. Da Cunha nie chcieli się tej pracy podjąć". Da Cunha wyjawił wtedy, że nikt mu referatu takiego nie proponował, nie mógł zatem tego się zrzeknąć.

Na skutek tej szczerości p. Da Cunhy Balfour wystąpił z kampania przeciw p. Da Cunha i zaproponował kandydaturę hr. Van Karnebeeka (Holandya). Kandydatura ta uzyskała większość i w ten sposób Anglia wyszła zwycięsko ze starcia.

Hrabia Van Karnebeek jest dziś ministrem spraw zagranicznych w gabinecie holenderskim. Podczas wojny był „neutralnym" do tego stopnia, że nie uczynił ani jednego ustępstwa państwom sprzymierzonym. Odmówił wydalenia Wilhelma II z Doorn, stanął na gruncie nieprzejednanym w sporze belgijsko-holenderskim o ujście Escaut. Polityk ten włada francuskim jak „Parisien de Paris" i uchodzi za jednego z najznakomitszych jurysconsultów w Europie. Nie ulega wątpliwości, że Anglia ma w nim „swego człowieka". Polska, która zawsze lekceważyła placówkę „amsterdamską", ma teraz temat do mniej lub więcej gorzkich refleksyi.

Czterech delegatów Hiszpanii, Brazylii, Belgii i Chin pracuje nad okręgiem przemysłowym pod troskliwą, a nieustającą opieką i czujnością Anglii, która wszelkiemi sposobami i środkami stara się wpływać na komisyę czterech. Referenci sprawy śląskiej zapytywani o tok sprawy odpowiadają lakonicznie i wymijająco, osłaniając się mgłą tajemniczości.

Jak z tego widać, nie można zupełnie przewidzieć ani sposobu, ani terminu rozwiązania sprawy górnośląskiej.

Co gorsza wśród polityków zachodnich znać już przemęczenie tą sprawą i odsuwanie się od niej coraz dalej. Na dobitek złego Niemcy nie pomijają żadnej sposobności dla przeforsowania swych żądań. Z naszej zaś strony brak kontrakcyi; szczupła delegacya polska nie rozporządza odpowiednią ilością ekspertów.

Dyplomacya nasza powinna goręcej zająć się tą pierwszorzędnego znaczenia dla naszego życia sprawą i jeśli kiedy, to obecnie zogniskować wszelkie wysiłki na punkcie obrony praw polskich w Genewie. Mieliśmy dość sposobności nauczyć się już postępowania i wykorzystywania środków w popieraniu słusznych żądań; w tym wypadku nie wolno pominąć ani jednego atutu, ani jednej możliwości nie wykorzystać, żeby się nie przeciwstawić z całą sumiennością i energią machcerkom dyplomatycznym, godzącym w zasadnicze źródło naszego życia.

Równoczesne załatwienie sprawy G. Śląska, Wilna i Galicyi wschodniej?

Usiłowania angielskie.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z doniesieniem o wniosku przedstawiciela Kanady do Ligi narodów **w sprawie Galicyi wschodniej**, otrzymano tu wiadomość, że w kołach dyplomatycznych paryskich panuje opinia, że **Anglia czyni usiłowania, aby jednocześnie rozstrzygane były przez Radę najwyższą lub Ligę narodów sprawy Śląska, Wilna i Galicyi wschodniej.**

Rzeczoznawcy angielscy na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT) Z Opola donoszą, iż bawiło tu z polecenia angielskiej izby gmin dwóch angielskich rzeczoznawców, którzy badali stosunki, zwłaszcza w powiecie rybnickim, pszczyńskim, oraz w tak zwanym trójkącie przemysłowym. W tych dniach mają przybyć rzeczoznawcy włoscy.

Konferencye w sprawie G. Śląska.

Warszawa. (Tel. M.) Poseł **Niedziałkowski** i **p. Bodner** odwiedzili z polecenia posłów z centralnego komitetu wykonawczego PPS **ministra Skirmunta** i odbyli z nim konferencyę w sprawie obecnego stanu sprawy Górnego Śląska. W rozmowie **poruszono stan sprawy wileńskiej.**

Program nowego rządu

Konferencye p. Ponikowskiego ze stronnictwami. — Premier o polityce zewnętrznej, wewnętrznej i finansowej gabinetu. — Wyczekujące stanowisko stronnictw.

P. Ponikowski otrzymał misyę utworzenia rządu.

Warszawa. (PAT) Na skutek zawiadomienia przez marszałka Sejmu o ustaleniu na konwencie seniorów kandydatury rektora Ponikowskiego na prezydenta ministrów, **Naczelnik państwa wystosował do p. Ponikowskiego pismo, powierzające mu misyę utworzenia gabinetu.**

Warszawa. (Telef. M.) Desygnowany na premiera **p. Ponikowski** przybył dziś w południe **do Sejmu**, gdzie spędził cały czas na konferencyach z przywódcami stronnictw.

Na konferencyach tych p. Ponikowski przedstawił program **nowego rządu** i zapytywał o dezyderaty stronnictw poszczególnych.

P. Ponikowski ma nadzieję, że gabinet jego znajdzie zawsze znaczną większość w Izbie, chociaż nie zawsze w tych stronnictwach. **Ministrowie mają być bezpartyjni**, przy uwzględnieniu wszystkich dzielnic. Na członków rządu p. Ponikowski nie pragnie posłów, co jednak oczywiście nie wyklucza wyjątków.

Pokojowy program rządu.

Program polityki przyszłego rządu kładzie nacisk na konieczność prowadzenia polityki pokojowej, **ścisłego sojuszu z Francyą, naprawy stosunków z Anglią**, unikania wszystkiego, coby niekorzystnie wpływać mogło na opinię zagraniczną. Bliższe określenie polityki zagranicznej w sprawach bieżących, a w szczególności w sprawie wileńskiej, może nastąpić dopiero po porozumienia się z przyszłym ministrem spraw zagranicznych.

Premier uczuciowo jest za zjednoczeniem Wilna z Polską. Równocześnie chce unikać aktów demonstracyjnych.

W polityce wschodniej

jest za pokojem z wszystkimi sąsiadami, w szczególności z Rosyą sowiecką i Litwą kowieńską.

W polityce wewnętrznej

jest za energiczną walkę z anarchią. Rząd ma być bezstronny, w szczególności przy następnych wyborach. Wybory mają być przyspieszone, aby do 1 stycznia 1922 roku termin ich mógł być ustalony. W szczególności opieką otaczał będzie kresy wschodnie i Pomorze, albowiem administracya tam jest zaniedbana.

Pod względem finansowym

p. Ponikowski uznaje konieczność energicznego ściągania podatków z wszystkich warstw, bez jakichkolwiek względów ubocznych. Szczegółowego programu finansowego p. Ponikowski obecnie nie przedstawia, zostawiając to aż do porozumienia się z ministrem skarbu. To samo, co do waluty, którą należy naprawić przez podniesienie produkcyi krajowej, a specyalnie rolnej.

W rozmowie z przedstawicielem P. S. L. posłem **Barlickim** p. Ponikowski dowiedział się, że **P. S. L. uzależnia swój stosunek do rządu od programu, w pierwszym zaś rzędzie, i od uwzględnienia potrzeb aprowizacyjnych warstwy robotniczej.** Gabinet swój **określił p. Ponikowski, jako bezpartyjny.** Przedstawicielowi „Wyzwolenia" **p. Woźnickiemu** oświadczył p. Ponikowski, iż w exposé, które wygłosi w Sejmie, podkreśli specyalnie, że każdy obywatel polski bez różnicy narodowości i wyznania czuć się będzie w Rzeczypospolitej pełnoprawnym obywatelem.

Naogół trzeba stwierdzić, że wszystkie prawie bez wyjątku stronnictwa przyjęły utworzenie gabinetu pod prezydenturą p. Ponikowskiego z rezerwą.

Zabiegi premiera około utworzenia rządu.

Warszawa. (Tel. M.). W ciągu dnia dzisiejszego **nowy prezydent ministrów Ponikowski** odbywał częste rozmowy telefoniczne z Poznaniem, Lwowem i Krakowem, porozumiewając się z tamtejszymi działaczami, których upatruje na stanowiska kierujące w rządzie.

Przypuszczalny skład gabinetu.

Warszawa. (Telef. M.) Według pogłosek kuluarowych brane są pod

uwagę następujące nazwiska, przy ustalaniu listy nowego gabinetu. Ponikowski — prezydentura i oświata, Skirmunt — sprawy zagraniczne. Darowski — praca, Chodźko — zdrowie. Raczyński — rolnictwa, Sosnkowski — sprawy wojskowe. Michalski, Przanowski, Stesłowicz — skarb, Rosset, Przanowski — handel. Likwidacyę ministerstwa aprowizacyi ma objąć minister aprowizacyi Bernard Chrzanowski — była dzielnica pruska.

P. Steczkowski zabiega usilnie o zatrzymanie ministra poczt Stesłowicza w gabinecie z tem, żeby, o ile by p. Stesłowicz nie zgodził się na objęcie teki skarbu, pozostał na obecnem stanowisku ministra poczty.

Również ma być zatrzymany dr Kiernik, jako prezes Głównego Urzędu Ziemskiego i poseł Jan Dąbski, jako wiceminister spraw zagranicz.

Sensacyę wywołała wiadomość, iż na ministra kolei wysuwana jest kandydatura prezesa dyrekcyi poznańskiej Dobrzyckiego, jak mówią siostrzeńca marszałka Trąmpczyńskiego, członka partyi Ch. D.

Zwłoka w zwołaniu Sejmu.

Warszawa. (Tel. M.) Dziś rozeszła się pogłoska, że **zwołanie sesyi Sejmu ulegnie pewnej zwłoce.**

W **związku z tem delegat polski p. Askenazy** wystosował do przewodniczącego komisyi, przewodniczącego i sekretaryatu generalnego notę, w której nakreśla sytuacyę, w jakiej się znajduje mniejszość narodowa polska Litwy kowieńskiej, sytuacyę, **która** zaprzecza jaskrawo twierdzeniom delegacyi litewskiej i dowodzi, że Litwa stosuje względem tych mniejszości system ucisku. Jednocześnie delegat polski zwrócił się z prośbą do sekretaryatu Ligi o rozdanie członkom komisyi kopii memoryału wystosowanego przez posłów polskich do sejmu kowieńskiego, a domagającego się interwencyi Ligi w sprawie ucisku mniejszości narodowej polskiej.

Anglia za przyjęciem Litwy do Ligi narodów

Genewa. Jak się dowiaduje korespondent Pata, **przedstawiciel Anglii** w komisyi wojskowej, pułkownik Clife **wypowiedział się za przyjęciem Litwy do Ligi narodów.** Opinię jego poparł również przedstawiciel Belgii. Jednak przedstawiciele Francyi i Brazylii wyrazili **w tej komisyi pogląd, że stan sił zbrojnych Litwy sprzeciwia się warunkom przedwstępnym, jakim podlegać powinno nowe państwo mające wejść w skład Ligi** narodów.

Poselstwo sowieckie organizowało akcyę szpiegowską w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Warszawie rozesłało do pism warszawskich komunikat, zapewniający, że rząd sowiecki posiada oryginały korespondencyi, między Sawinkowem a sztabem generalnym. W tych dokumentach **rząd sowiecki i poselstwo sowieckie** w Warszawie przyznają się równocześnie, że **organizowało na szeroką skalę akcyę szpiegowską w Polsce.** Doprawdy czas najwyższy zakończyć z tą dziwaczną taktyką dyplomacyi sowieckiej, uprawianą w Polsce.

Członkowie misyi sowieckiej spekulantami giełdowymi.

Warszawa. (Tel. M.) Sprawa aresztowanego Gruzina, księcia Achankadie wyrasta na groby skandal polityczno-kryminalny. Okazało się, że książę **Achankadie**, aresztowany przez policyę **jest oficyalnym członkiem misyi repatryacyjnej sowieckiej w Warszawie,** a więc osobą urzędową. Również wyszło na jaw, że **tysiąc dolarów,** które znaleziono przy nim **otrzymał na cele spekulacyi walutowej** nie tylko od Mirskiego, członka misyi sowieckiej repatryacyjnej ale nawet od **samego Ignatowa, szefa tejże misyi.**

Skompromitowani opuszczają Polskę.

Warszawa. (Tel. M.) **Ignatow,** szef misyi repatryacyjnej sowieckiej i **Mirski** urzędnik tejże misyi **opuścili stolicę,** udając się w drogę do Moskwy. Panowie ci zostali skompromitowani grą **walutową** na giełdzie warszawskiej.

Bolszewicy uwożą mienie polskie.

Moskwa. (EE) **Rząd sowiecki wywozi** w dalszym ciągu **mienie polskie** podlegające prawy zwrotu mimo sprzeciwu komisyi reewakuacyjnej jak i not dyplomatycznych poselstwa polskiego. Bolszewicy zabraniają udzialania jakichkolwiek wiadomości o wywożonych w głąb Rosyi fabrykach podlegających zwrotowi, i **grożą udzielającym tychże wyjaśnień rozstrzelaniem** pod pozorem, że wiadomości te są szpiegostwem gospodarki. Wskutek tych gróźb komisya reewakuacyjna nie może zbierać odpowiednich informacyi. Jak słychać **bolszewicy wywieźli** ostatnio w głąb Rosyi **urządzenie fabryk Nowika z Białegostoku i Ditmara z Warszawy.**

Porządek w Polsce niebezpieczny dla bolszewików

Moskwa. (E. E.) „Prawda" stwierdza w artykule Pruchnika, znanego komunisty polskiego, że fala strajków w Polsce opada. Stanowi to wielkie niebezpieczeństwo dla bolszewików. Pocieszają się oni równocześnie tem, jakoby w Polsce organizacyjny **ruch** komunistyczny stale się wzmagał.

Nowa intryga rządu sowietów

Paryż. (PAT WBK). Agencya Havasa donosi: Londyński dziennik „Daily News" zamieszcza telegram wystosowany przez Litwinowa do delegacyi handlowej rządu sowieckiego w Londynie. Telegram ten zawiera twierdzenie, jakoby Francya wystosowała do Warszawy notę wzywającą rząd polski, by wyzyskał trudne położenie w Rosyi wywołane klęską głodową, przesyłając pod jej adresem ultimatum, nadto miałby się rząd polski zobowiązać zaniechać dalszej demobilizacyi armii i postawić połowę wojska polskiego pod komendą Francyi (?). — Litwinow twierdzi następnie, że podobną notę wystosowała Francya do rządu rumuńskiego i że Francya zagroziła Polsce i Rumunii cofnięciem swej pomocy finansowej i politycznej, gdyby te państwa nie uczyniły zadość wezwaniu Francyi.

Z miarodajnych kół francuskich oświadczają, że twierdzenie zawarte w telegramie Litwinowa jest zupełnie nieuzasadnione wobec humanitarnej akcyi Francyi na rzecz akcyi ratunkowej głodnym w Rosyi. Twierdzenie to uważać należy za złośliwe i zmysłowe.

Londyn (E. E.) „Times" przytacza historyę dokumentów Mysłowskiego, wyraża przypuszczenie, iż prawdopodobnie na podobnie sfałszowanych dokumentach, jak dokumenty Mysłowskiego oparł Litwinow swą notę ostatnią, oskarżającą rząd francuski o rzekome podżeganie rządu polskiego.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości utworzony.

Bordeaux. (PAT. Radio) Zgromadzenie i Rada Ligi narodów zgodziły się na propozycyę komisyi pośredniczącej na zamianowanie **Baichmana** (Norwegia) czwartym sędzią zastępczym międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Wobec tego **ustalony został ostatecznie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości,** składający się **z 11** sędziów i 4 zastępców. Na propozycyę **Restrepo** (Kolumbia) postanowiono, aby Carnebeck wysłał do wszystkich rządów całego świata telegram z doniesieniem o definitywnem utworzeniu najwyższego trybunału sprawiedliwości. Następnie zgromadzenie przyjęło jednomyślnie propozycyę Roberta Cecila, aby Rada Ligi obradowała więcej publicznie i aby akta i sprawozdania z dyskusyi były podawane do publicznej wiadomości. Następnie przemawiał **Askenazy** (Polak) i wskazał, że Polska jest awangardą Ligi narodów w Europie wschodniej, a będąc bezpośrednim sąsiadem Rosyi, wygłodzonej i zniszczonej przez choroby, jest szczególnie powołana do tego, aby zaapelować o pomoc dla Rosyi. Na tem zamknięto generalną dyskusyę, poczem zgromadzenie postanowiło zebrać się na posiedzenie plenarne dopiero po otrzymaniu raportów od poszczególnych komisyi co nastąpi z początkiem tygodnia.

Sprawy gdańskie w Lidze narodów.

Genewa. (PAT) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady Ligi **w sprawach gdańskich.** W myśl wniosku delegate polskiego **Askenazego,** Rada postanowiła odesłać do komisyi wojskowej przy Lidze do zaopiniowania sprawę mandatu obrony wojskowej Gdańska, **oraz** sprawę urządzeń w porcie gdańskim. Generał **Hacking** zaznaczył w przemówieniu, że **w znacznej części problematów doszło do zupełnego porozumienia pomiędzy Polską a Gdańskiem.** Na wniosek Imperialiego Rada **postanowiła** złożyć rządowi polskiemu **oraz** senatowi powinszowanie z powodu doniosłości zakończenia tak wielce skomplikowanych rokowań. Od kilku dni toczą się rokowania pomiędzy delegatem polskim Olszowskim a Sahmem w sprawie kolei gdańskich.

Uznanie dla polskiej służby sanitarnej.

Genewa. (PAT). W dniu wczorajszym komisya do spraw humanitarnych wysłuchała **sprawozdanie Adora w sprawie akcyi prowadzonej przeciw tyfusowi w Polsce.** Ador wyraził gorące podziękowanie pod adresem rządu polskiego za wzorowe prowadzenie akcyi zwalczania epidemii, broniącej Europę przed strasznemi epidemiami. Członek delegacyi polskiej **Perłowski** wygłosił mowę, dziękując Lidze za pomoc udzieloną Polsce w tej pracy i podkreślając konieczność kontynuowania jej tem energiczniej, że głód w Rosyi i emigracya stamtąd sprzyjają szerzeniu się epidemii. Komisya przyjęła rezolucye w myśl energicznego kontynuowania pomocy dla krajów dotkniętych epidemiami. Podczas obrad wszyscy mowcy specyalnie podkreślali **wzorowość organizacyi sanitarnej służby polskiej.**

Ententa decyduje się na rozbrojenie Węgier.

Wiedeń, 17. IX. (Tel. J.). Jak „Wiener Mittagszeitung" dowiaduje się, **rządy państw ententy zdecydowały się do rychłego przystąpienia do rozbrojenia Węgier.** Raporty nadeszłe do Paryża, Londynu i Rzymu stwierdzają, że jak długo Węgry będą rozporządzać silną armią, pokój w środkowej Europie będzie poważnie zagrożony.

Posłowie zachodnio-węgierscy w parlamencie budapeszteńskim **zapowiedzieli dalszą walkę w Burgenlandzie,** nawet bez popierania sprawy tej przez rząd węgierski. „Jeżeli okaże się to koniecznem — wołali — walczyć będziemy z całym światem".

Tajne obrady wojskowe.

Wiedeń. (Tel. J.). Obrady komitetu wojskowego pod przewodnictwem gen. Spiry, w którym brali udział i generałowie ententy, są **osłonięte ścisłą tajemnicą,** z czego wynika, że rozchodzi się tu o sprawy wielkiej wagi. Twierdzą, że **koła wojskowe czechosłowackie** są mimo zakazy ententy **za rychłą interwencyą w obszarze zachodnich Węgier.**

Anglia przeciwna planom Czech

Wiedeń. (EE) Z Londynu donoszą, że rząd angielski zgodnie z rządem Włoch sprzeciwia się stanowczo do puszczaniu do tego rodzaju interwencyi w sprawie Burgenlandu, któraby umożliwiła w jakikolwiek sposób urzeczywistnienie planu Jugosławii i Czech co do stworzenia czesko-jugosłowiańskiego korytarza do Adryatyku.

Rząd węgierski wyczekuje.

Wiedeń. (E. E.) „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu, że rząd węgierski na razie nie odpowie na ostatnią notę ententy w sprawie Burgenlandu, lecz czeka na oświadczenie się aliantów w sprawie ostatnich propozycyi Węgier co do nowego planu jego ewakuacyi. Pewne koła polityczne węgierskie pragną doprowadzić do zmiany rządu. Przekonane są one bowiem, że nowy gabinet potrafiłby zmienić dotychczasowy stosunek aliantów do Węgier.

Litwa przyjmuje traktat o mniejszościach narodowych.

Genewa. PAT. Delegat litewski Galwanauskas złożył w sekretaryacie generalnym Ligi notę, w której oświadcza, że rząd litewski chętnie przyłącza się do życzeń wyrażonych przez zgromadzenie w dniu 15 grudnia 1920 w **sprawie zastosowania ogólnych zasad traktatów dotyczących mniejszości i że rząd litewski okazuje swą gotowość wejścia w porozumienie z Radą** w sprawie bliższego określenia swych zobowiązań międzynarodowych w stosunku do mniejszości narodowych na Litwie kowieńskiej.

Kto informuje Francyę o Polsce?

„Polacy stanowią mniejszość w Polsce wśród Rusinów, Litwinów, żydów i Niemców“. — „3 szkoły na tysiąc Polaków, 27 szkół na tysiąc żydów“. — Niesłychany skandal.

Kraków, 17 września.

(stm) Według utartego przekonania, Francya stanowi wypróbowaną naszą przyjaciółkę. Przynajmniej ją jedną z pośród państw Europy zachodniej łączy z Polską wspólny interes polityczny. Te względy, jeżeli już nie względy uczuciowe, każą opinii publicznej francuskiej, a zwłaszcza prasie, występować wobec Polski życzliwie.

Na dobrych chęciach zapewne prasie francuskiej w tym kierunku nie zbywa. Zbywa jej jednak na należytych, źródłowych, prawdziwych o Polsce informacyach. Jest też obowiązkiem polskich czynników powołanych dostarczyć i dostarczać stale prasie francuskiej tych informacyj. Że ten obowiązek z polskiej strony nie jest wypełniany, na to są dowody pośrednie, niestety, zbyt częste. Jednym z bardzo jaskrawych tego rodzaju dowodów mamy zamiar się zająć.

Wychodzi w Paryżu dziennik „Excelsior“ — typu bulwarowego, ale o poziomie raczej wyższym, niż „Journal“, „Matin“ itd., redagowany żywo, aktualnie i inteligentnie. Pierwszą stronicę swego dużego formatu poświęca „Excelsior“ stale albo doskonale wykonanym ilustracyom, albo też bardzo plastycznym zestawieniom graficznym, mapom itd. W numerze z dn. 10 bm. zawiera „Excelsior“ specyalnie wykonaną wielką mapę porównawczą **siedmiu nowych państw europejskich** (Czech, Estonii, Finlandyi, Litwy, Łotwy, Polski i Węgier) w zestawieniu terytoryalnem z powierzchnią Francyi. Obok mapy znajdujemy o każdem z tych państw kilkudziesięciowierszowe informacye i dane statystyczne o formie rządu, powierzchni, zaludnieniu, organizacyi politycznej, sytuacyi ekonomicznej, stanie wychowania publicznego itd. w danem państwie. O wszystkich państwach znajdujemy dane możliwie dokładne, a nawet szczegółowe, z podaniem np. liczby szkół i wyższych zakładów naukowych itp. Tylko o Polsce są wiadomości tak niedokładne i fantastyczne, że doprawdy warto je tu przytoczyć jako curiosum:

Więc: „Granice **nieustalone** ani **na wschodzie** (pomimo traktatu ryskiego) ani na zachodzie — w przybliżeniu około 490.000 klm kw. obszaru, mieszkańców 32 miliony. Polacy, Słowianie z rasy, **stanowią mniejszość wśród Rusinów prawosławnych, Litwinów, żydów i Niemców... 38 procent katolików, 45 proc prawosławnych“...**

Następnie po podaniu wiadomości, że „Sejm konstytucyjny Polski toczy obecnie rozprawy nad projektem konstytucyi“, w tej samej rubryce „Organizacya polityczna“ znajdujemy następującą kapitalną informacyę: **„(w Polsce) znajduje się 3 szkoły na 1000 mieszkańców polskich i 27 szkół na tysiąc mieszkańców żydowskich“... Na tem wyczerpują się informacye o stanie wychowania publicznego w Polsce..**

Cóż to znaczy? Czy że redakcya „Excelsiora“ jest specyalnie dla Polski wrogą? Zupełnie nie, przeciwnie — dodaje ona dalej od siebie widocznie najżyczliwszą uwagę, że Polacy, aczkolwiek w mniejszości, stanowią element cywilizacyjny — dodaje optymistyczne możliwie, bez posiadania dat statystycznych, informacye o naszem położeniu ekonomicznem itd. Oznacza to, że pismo paryskie bynajmniej nie miało zamiaru nas postponować.

Natomiast wynika z tego niezbicie inny pewnik, ten mianowicie, że z polskiej powołanej strony **w Paryżu** nikt nie informuje ani stale, ani dorywczo nawet prasy francuskiej, że nie zaopatrzono redakcyj tamtejszych w żadne bodaj najmniejsze wydawnictwa francuskie, zawierające najważniejsze daty statystyczne o Polsce — tak jak to uczyniły wszystkie inne nowe państwa. Nie mając więc dat dokładnych i autentycznych, a chcąc coś dać, redakcya paryska zamieściła informacie, jakie jej zakomunikował **pierwszy lepszy filut lub ignorant.**

A przecież podobno mamy w Paryżu jakieś poselstwo i jego personal z posłem na czele, jakieś konsulaty, jakieś biura prasowe, urzędy propagandy zagranicznej itd. Wszystko to kosztuje setki milionów, a co robi? Możliwość takiego braku najprymitywniejszych autentycznych danych o Polsce jest **niesłychanym skandalem**. Nie na tem bowiem polega nieszczęście, że redakcya „Excelsiora“ ich nie zna lub chwilowo nie miała pod ręką, ale na tem, że ich zasadniczo niema gotowych zagranicą — a wskutek tego milion czytelników tak popularnego dziennika we Francyi samej, a drugi milion zagranicą, czyta te śmiesznie fałszywe dane o Polsce, wierzy im i ma o nas najprzewrotniejsze pojęcie. **Tak się stwarza opinię polityczną o Polsce zagranicą** — wśród przyjaciół. Nieprzyjaciele już się sami starają...

Posłowie ludowi w Ameryce

(Od naszego korespondenta).

Detroit, we wrześniu.

Donosiliśmy już o entuzyastycznem przyjęciu, jakie szerokie masy polskiego ludu w Ameryce zgotowały posłom ludowym, Janowi Dębskiemu i Janowi Brylowi.

Posłowie Dębski i Bryl, przybywszy na ziemię Waszyngtona wydali odezwę, w której wypowiedzieli cel swej podróży i uczucia, jakie przywieźli z Ojczyzny. W odezwie tej mówią: „Do Braci Polaków w Ameryce!:

Stanąwszy na gościnnej, demokratycznej ziemi amerykańskiej, która w ciężkich czasach naszej niedoli dała Wam schronienie i chleb, witamy Was i przynosimy Wam braterskie pozdrowienie imieniem Ludu polskiego. zorganizowanego pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Lud polski nie zapomni Wam nigdy tego, że Wy Waszą krwią serdeczną i mieniem w wybitny sposób przyczyniliście się do odbudowy niepodległej Polski ludowej i do przetrwania najcięższych czasów pierwszych lat samoistnego bytu państwowego Rzeczypospolitej.

Przybywamy do Was przedewszystkiem z **polecenia prezydenta ministrów Wincentego Witosa** dla zbadania warunków Waszego życia, poznania Waszych życzeń.

Rząd bowiem obecny chce uregulować swój stosunek do Was według Waszych postulatów i naprawić błędy, które poprzednicy jego porobili wskutek nieznajomości stosunków wśród Wychodźtwa polskiego w Ameryce.

Nie przychodzimy do Was, jak inni, po dolary. Przychodzimy po to, aby Wam w prawdziwym świetle przedstawić obecne stosunki w Polsce, aby wskazać tym, którzy chcą wracać do kraju, gdzie i jakie warsztaty pracy najłatwiej znajdą, aby ostrzedz Was przed rozmaitymi fałszywymi prorokami, którzy pod wzniosłymi hasłami wyzyskują dla osobistych interesów Wasze serca dla Polski. Nie chcemy mieszać się do Waszych wewnętrznych stosunków, ani nie mamy zamiaru rozbijać waszych organizacyi, a przeciwnie, pragniemy jednoczyć i godzić Polaków w Ameryce, gdyż wierzymy, że Wy wychowani w twardej demokratycznej szkole życia amerykańskiego jesteście całą duszą z tymi w Polsce, którzy pragną wielkiej, prawdziwie demokratycznej Polski ludowej, którzy chcą znieść w Polsce rozmaite przeżytki, przywileje dawnych czasów niewoli i przeprowadzić wielkie reformy społeczne, aby dać możność Ludowi polskiemu, jako prawowitemu włodarzowi swej ziemi nieskrępowaną niczem swobodę rozwoju jego zdolności i pracy dla ukochanej Ojczyzny.

Po za robotą organizacyjną pragniemy przedewszystkiem wysłuchać życzenia Wychodźtwa polskiego bez względu na przekonania partyjne, gdyż wiemy, że tylko przez wszechstronne poznanie Waszych warunków bytu możemy należycie spełnić nasze zadania.

Dlatego będzie naszym staraniem Wychodźtwa naszego w Ameryce zetknąć się z najszerszemi masami i jawić się na Wasze wezwania na wiece i zebrania.

Niech żyje Polska ludowa!

Z TEATRU „BAGATELA“.

„Don“

Komedya w trzech aktach Rudolfa Besiera.

Rdzenna Anglia przemówiła w tej komedyi. Nie ta, która na wezwanie mody eksportuje zagranicę swój styl urządzeń, zwyczajów i form towarzyskich — i nie ta, która legitymuje się paradoksem, wywracającym na nice szanowny konwenans — a stara Anglia z krwi i kości, — co więcej, dusza rasy brytyjskiej.

Tej Anglii nie znamy i dlatego byłaby dla nas ciekawą nawet wówczas gdyby sztuka była gorzej napisana. Lecz rzecz jest w istocie wartościową, sama w sobie, interesującą tak zwartą budową, jak motywem oryginalnym i świeżym, przynajmniej dla nas. Natrafiamy tu na żyłę kruszcu cennego, z którego czerpie się tak rzadko: na problemy czysto duchowe.

Rzecz dzieje się współcześnie. lecz mogłaby równie dobrze cofnąć się w czasy Dickensa, gdyż duch obyczajów, zwłaszcza na prowincyi, trwa z uporczywym konserwatyzmem. Terenem wypadków jest probostwo wiejskie, raczej kanonia, gdzie rezyduje poważny kanonik Bonnington, ze swą zacną małżonką. Tego wieczoru oczekują przybycia do domu syna, młodego a już znanego poety. Nie sami jedni go oczekują.

Zjeżdża również rodzina generała Singlair, z którego córką Anną, młody Stefan jest zaręczony. Właściwie miał przyjechać razem z nimi, gdy jakaś niewytłómaczona bliżej przeszkoda skłoniła go do natychmiastowego udania się do Sheffield, z czego usprawiedliwił się w sposób dość niedbały. Konwenans angielski ubódł w nietakt młodego człowieka. nie pierwszy zresztą z jego strony. Broni go tylko kochająca Anna, która poza lekceważeniem form towarzyskich, dostrzega jego wyższość duchową. Tymczasem zamiast Stefana, nadchodzi do kanonika list w od niejakiego Thompsetta, w którym tenże zawiadamia ojca, że Stefan wykradł z domu jego żonę, on sam zaś jawi się niebawem na probostwie, by osobiście zażądać porachunku. Wrażenie jest wstrząsające. Oburzony jenerał chce natychmiast opuścić dom, w którym taka obelga spotkała jego córkę. Lecz pociąg odchodzi dopiero za dwie godziny, a Anna oświadcza stanowczo, że nie ruszy się stąd, dopóki nie usłyszy całej prawdy z ust narzeczonego.

A otóż i on sam a z nim — Elżbieta Thompsett. Tak jest. Stefan nie tylko wprowadza uwiedzioną w dom rodziców, ale zajęty wyłącznie swą mdlejącą towarzyszką, zdaje się poza nią, nie widzieć nikogo. Rzecz szczególna, że Stefan troszcząc się o młodą kobietę w sposób skandalicznie ceremonialny niema wcale miny przestępcy ani poczucia, że czyni coś niesłychanego.

Zakrawa to wręcz na cynizm i tak też biorą to obecni, obserwujący go w osłupiałym milczeniu. Wreszcie winowajca decyduje się złożyć żądane wyjaśnienie. Spowiedź Stefana jest szczera aż do brutalności. każde słowo pada z absolutną prostotą nagiej prawdy. Słuchacze wierzą mu, mimo to u każdego z osobna budzi ta prawda inny właściwy mu odruch protestu. Stefan roztacza bolesną i drastyczną opowieść małżeńskiej tragedyi, kobiety która w ostatecznej depressyi zwróciła się do niego o ratunek, a on go jej nie odmówił. Uwiózł z domu meżowskiego i wziął pod swą odpowiedzialną opiekę, którą odtąd jej winien „jak swej żonie, jak swemu dziecku“. To wszystko — ale jest to o wiele za wiele, aby mogło pomieścić się w głowach nawet znacznie mniej zakutych, niż ci rasowi Anglicy. Jedna Anna milcząco i spokojnie, wysłuchuje wszelkich oskarżeń. Czuć w niej skupioną siłę uczucia i mimo bólu, moc powziętego przekonania.

W rezultacie niewczesny rycerz ma wszystkich przeciw sobie, gdyż jego czyn czysto etyczny, oprócz skandalu towarzyskiego, nietylko wchodzi w konflikt z zasadami poszczególnych osób, ale z surowem prawodawstwem angielskiem które grozi hańbiącym procesem. Od tego właśnie jest Stefan prócz [illegible] poeta angielskim, więc nie w słowach tylko, ale w realnym czynie — a stąd postacią nową i wysoce interesującą. Jest on nieodrodnym synem tego ciasnego pastora anglikańskiego, gdyż posiada równy mu fanatyzm dogmatu. Jego rozwinięta duchowość nie gubi się w obłokach lecz zdąża do celu drogą praktycznej ekonomii. Że nie starczy mu tchu na dłuższą metę, to inna strona kwestii.

Przybycie Thomsetta naprężoną sytuacyę stawia na ostrzu noża. Akt III. efektowny scenicznie, jest słabszy od poprzednich. Przenika go koloryt zbyt lokalny i wyraźny zapach Armii Zbawienia — a treścą jego niemiły kompromis.

Thomsett, pół fanatyka, pół bandyty, od pierwszych słów stwierdza dobitnie prawdę Stefana, a to nawet w umyśle kanonika. Zastąpił on syna w pierwszem spotkaniu, lecz czuje się bezbronnym, gdyż za tamtym stoi prawo i kościół. To też dyskusya nie doprowadza do niczego, póki na placu nie stanie sam Stefan. Zjawia się on w nowej postaci chłodnego sportowca którego podnieca hazard. Następuje pojedynek dusz, między chłodną brawurą Stefana a zdeterminowaną rozpaczą straceńca. Za ostatni argument służy: brauning. Tu zachodzi efekt przewidziany. Między przeciwników rzuca się Elżbieta, gotowa ofiarą powrotu do swego kata, ocalić ukochanego. Abnegacya nieszczęśliwej kobiety dochodzi tak daleko, że [illegible]

Nieźle żyje lud polski w Ameryce.

Wieść o przybyciu posłów z Ojczyzny i to posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego — zelektryzowała wszystkich Polaków amerykańskich. Utworzył się komitet przyjęcia posłów, który wydał odezwę mówiącą między innemi:

Do wszystkich organizacyj i Towarzystw polskich w Detroit i okolicy.

Kochani Bracia i Rodacy! Zasłużonych względem Ojczyzny naszej posłów, przedstawicieli sternika narodu naszego, wielkiego męża stanu, premiera Polski, przyjąć musimy godnie, — bo przyjmując przedstawicieli premiera Wincentego Witosa, niejako jego samego przyjmować będziem.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że premier Witos należy niewątpliwie do najwybitniejszych postaci bieżącej doby, aczkolwiek praca jego obecnie nie jest jeszcze należycie oceniona, podobnie zresztą, jak nie zrozumiane jest donosłe przeobrażenie, które się w kraju naszym dokonywa.

Najważniejszym bowiem niewątpliwie faktem naszego życia zbiorowego w bieżącym stuleciu jest wejście ludu wiejskiego w krąg życia narodowego. Teraz premier Witos i posłowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego najlepiej ze wszystkich zrozumieli, że na włościaństwie, na szerokich masach chłopskich ludowych, którzy stanowią 75 procent narodu wspiera się cała nasza przyszłość społeczna i narodowa.

W myśl tej odezwy przyjęcie posłów ludowców było nadzwyczaj gorące. Organizacye polskie w każdem mieście amerykańskiem urządziły przyjęcia, gazety amerykańsko-polskie zamieściły artykuły o znaczeniu polskiego stronnictwa ludowego, o zasługach premiera Witosa i posłów ludowoowych, a obok tego list wicemarszałka Sejmu, posła Bojki do Polaków amerykańskich. Nasi posłowie pojechali do Ameryki, by prostować błędne wieści o Polsce, szerzone za granicą. — Gazety amerykańskie drukują głos prezesa Dębskiego w sprawie kłamliwego przemówienia Lloyda George'a w Angli.

Posłowie nasi wogóle udzielają wyjaśnień polskiej prasie w Ameryce o stanie wewnętrznym i zewnętrznym Polski.

Poseł Dębski oświadczył, że „nie jest tak źle, jakby się powierzchownie wydawało. Istnieje ogólna tendencya do konsolidacyi. Szczególniej wśród mas ludowych objawia się to bardzo silnie.

Najsilniejsze stronnictwo w Sejmie dzisiaj, jest P. S. L. Na nim stopniowo, ale stale opiera się ciężar rządzenia państwem.

Obecnie P. S. L. nie może brać na siebie całej odpowiedzialności. — Taktyka prem. Witosa daje podstawę do twierdzeń, że w przyszłym Sejmie rząd będzie bardziej jednolity i konsolidacya ogólna stanie się faktem dokonanym".

W sprawach gospodarczych objaśnienia daje pos. Bryl. Mówi on między innemi:

„W roku bieżącym zrobione zostało ogromnie wiele, aby zaorać i uprawić 8 milionów morgów ziemi leżącej odłogiem. Urodzaje są dobre. W niektórych tylko miejscach spalone zostały jarzyny i zboże, ale w małej ilości. Polska wystarczy już sama sobie, a nawet będzie mogła coś okroić na wywóz. Że tak jest, — dowodzi zaofiarowanie przez rząd polski pomocy swej Hoover'owi. — Polska może wysłać do Rosyi mąkę i cukier, ofiarowując jednocześnie do rozporządzenia Hoover'a oleje.

Stan bydła w Polsce jest obecnie o 30 procent lepszy, niż przed wojną.

Gorzej jest na kresach, które ucierpiały podczas najazdu bolszewickiego, ale i tam się stan rzeczy poprawia.

Przemysł w 80 powiatach uruchomiony. Budują się nowe fabryki z amerykańską szybkością i energią.

W ostatnich dwóch latach zbudowane zostały cztery linie kolejowe, dwie na Pomorzu, dwie w byłej Kongresówce. Jedna linia łącząca zagłębie naftowe w Małopolsce z głównemi liniami jest w toku konstrukcyi".

Wogóle gospodarczo Polska podnosi się ogromnie, zaznaczył poseł — zważywszy na piętrzące się ze wszystkich stron trudności.

Po tej wszechstronnej pracy posłów ludowych w Ameryce można oczekiwać świetnych wyników.

Posłowie Dębski i Bryl zabawią czas jakiś w Nowym Jorku, a następnie wyruszą w objazd po większych polskich koloniach.

——oOo——

W centrum reakcyi niemieckiej.

Kraków, 17 września.

Raymond Recouly, współpracownik paryskiego „Figara", odbywał podróż po Niemczech, z której daje interesujące sprawozdanie w swoim dzienniku. Szczególnie godne uwagi są jego **wrażenia ze stolicy Bawaryi**, stanowiącej obecnie centrum niemieckiej reakcyi i militaryzmu.

Po efemerycznem panowaniu czerwonych, prądy konserwatywne i klerykalne zwyciężyły w Bawaryi na całej linii. Socyaliści są prześladowani i teroryzowani, zakazano im zgromadzeń, stowarzyszenia są rewidowane itd. Dyrektor policyi monachijskiej p. **Foehner** daje wszystkim uczuć swoją żelazną pięść. Bezwzględnie stłumił wszelką prasę opozycyjną i dlatego to w Monachium, pomimo że socyaliści są tam licznie reprezentowani, niema ani jednego dziennika o tendencyi bardziej radykalnej. Jedyne pismo socyalistyczne wydawane jest przez policyę monachijską.

Wszystko, co w Niemczech życzy sobie i przygotowuje upadek obecnego rządu, wszystko, co marzy o restauracyi monarchizmu i idei odwetu zbrojnego, zwraca swe spojrzenia i nadzieje ku Bawaryi.

Ludendorff, reżyser tej całej komedyi, a zarazem symbol żelaznego niemieckiego militaryzmu, **mieszka na jednem z przedmieść Monachium**, otoczony licznem gronem dymisyonowanych oficerów, rozgoryczonych, wykolejonych i gotowych na wszystko oczekuje odpowiedniej chwili do działania. **W Niemczech jest 80.000 oficerów dymisyonowanych**, a z tych przeważna część schroniła się za swoim wodzem w Bawaryi. Tajne ligi, organizacye bojowe, otwarta propaganda przekraczająca granice Niemiec, sięgająca aż do Tyrolu, przygotowują przewrót monarchistyczny.

Monachium jest obecnie istotnie centrum wszechniemieckiego nacyonalizmu i zacofania.

KINEMATOGRAF.

Gdyby pan radca z grobu powstał...

C. k. Radca policyjny leżał przykładnie trzydzieści lat w grobie, aż pewnej nocy zapukano w jego trumnę.

— Herein! — zawołał po galicyjsku dygnitarz i nie mało się zdumiał, ujrzawszy przed sobą anioła.

Urzędnik był w niemałym kłopocie, jak ma gościa tytułować: czy „panie radco Dworu", czy „panie delegacie", czy też „panie naczelniku",

— Panie hofracie! — zdecydował się wreszcie — czemu mam przypisać ten honor.

— Przedewszystkiem nie jestem żadnym hofratem — jestem sługą Bożym...

— Acha! — pomyślał radca i zmieniając odpowiednio ton rzekł wyniośle.

— A czego amtsdiener chce? Amtsdiener wie, że śpię i nie lubię, gdy mi Antoś w urzędowaniu przeszkadzał.. Cóż tam nowego? Czy jakie „kawałkik" do podpisu?

— Niech no pan radca wstaje! — odparł anioł opryskliwie.

— No, no — mruczał radca niespokojnie. — Czyżby kto z Wiednia przyjechał? Może sektionschef, może sam pan minister? Trzeba mi iść na bankot!

— Obecnie ministrowie są nie w Wiedniu, tylko w Warszawie!

— Nie rozumiem i dziwię się!..

— Będziesz pan się jeszcze wielu rzeczom dziwił dzisiejszej nocy!.. Ale teraz ubieraj się i chodź! Radca był już ubrany w swój urzędowy uniform w jakim przed 30 laty złożono go do grobu. Toaleta nie trwała więc długo.

Anioł podał mu rękę, postawił na nogi i wyprowadził za bramę cmentarza, poczem zniknął bez śladu.

Radca zoryentował się prędko i prostą drogą poszedł do miasta.

Nie było jeszcze zbyt późno i w handelkach świeciło się jeszcze.

— Wstąpmy na bombkę! — pomyślał i wszedł do Hawełki.

— Ile się należy? — zapytał wypiwszy jednym tchem kufel po 30 letniej abstynencyi.

— Czterdzieści marek! — objaśnił subjekt.

— Czterdzieści, czego?

— Marek!

— A ileż to „robi" na guldeny?

— My guldenów nie mamy!

— Ale ja marek nie mam.

— To nic, to innym razem, panie radco!..

Radca zdumiony wyszedł na ulicę i rozmyślał o znaczeniu marek.

W tej chwili przejeżdżała dorożka. Radca skinął.

— Zawieziesz mnie do klubu urzędniczego. Ile za kurs?

— Pięćset marek! — zawołał dorożkarz.

— Znowu marek! Czy wy zwaryowaliście z temi markami?

— Idźże stary do domu, wyśpij się, kiedy sobie u Hawełki pałkę zalałeś! — buknął dorożkarz, zaciął konia i odjechał.

— Papierosy, prawdziwe, robione! — wołał jakiś chłopak na „A—B".

— Jakie masz papierosy?

— Prezydenty, polonezy...

— Daj mi „Kajzery".

— Żadnych Kajzerów niema! My gwizdamy na wszystkich Kajzerów.

— Łajdaku! — oburzył się radca — o jakim Kajzerze mówisz?

— A choćby i austryackim!

— Policya! — ryknął radca.

Zjawił się wołany

— A pan czego chcesz? — zapytał urzędnik, mierząc zdziwionym wzrokiem stróża porządku.

— Pan wołał przed chwilą policyi.

— Ale nie pana!...

— Jestem właśnie policyantem.

— Co pan pleciesz? Gdzież czako, gdzie półksiężyc i numer?

— Pan się upił, mój panie! — wybuchnął policyant i jeszcze wyrabia pan burdy z policyą!...

— Człowieku!... Ten chłopak obraził najjaśniejszego pana!

— Jakiego najjaśniejszego, jakiego pana?

— Najmiłościwiej panującego nam...

— Nam nikt nie panuje!..

— Zuchwalcze! — szalał radca — żyjemy w konstytucyjnej monarchii austryacko-węgierskiej...

— Idź się wyśpij staruszku — rzekł dobrotliwie policyant — bo albo pijany jesteś, albo chyba z grobu wstałeś!... Żyjemy w Polsce, w republice, nie znamy żadnej Austryi i żadnych cesarzów!..

Wykręcił się na pięcie i poszedł swoją drogą.

Radca podumał chwilę, a potem zawrócił na cmentarz.

— Nie! — mówił do siebie, kładąc się do grobu — jeżeli na świecie nie ma cesarza, jeżeli policyanci chodzą bez półksiężyca, a dorożkarze nie umieją uszanować c. k. radcy — ja nie mam na tym świecie nic do roboty!...

Kruk.

wyznaje tajemnicę swej miłości, odrzuconej przez Stefana, który niemniej podał jej rękę pomocną, jak człowiek człowiekowi. A angielski Don Kiszot nie protestuje więcej mimo, że dzika namiętność rozczulonego Thompsetta nikogo nie łudzi gwarancyą lepszej dla kobiety doli. Stefan konkluduje tylko: „Być może, że tak będzie dobrze". Ale — w takim razie, poco właściwie było to wszystko?

Trudno się też oprzeć wrażeniu — kiedy Anna pozostaje sam na sam z narzeczonym przy kominku i w uwielbieniu chyli się do jego dłoni szepcząc tkliwie: „Don"..:: — że ów Don Kiszot właśnie się w nim skończył, a został tylko — sportsmen.

Zgrzyt mimowolny i może nie przez wszystkich dosłyszany. Nie przeszkadza to, że sztuka pozostaje ciekawą literacko i scenicznie, a pozatem jest cennym przyczynkiem i oryginalnym dokumentem do psychologii rasy.

Postawił sztukę na pewnych nogach p. Węgierko, reżyser i przedstawiciel roli tytułowej. Artysta to dużej miary a styl angielski specyalnie przypadł mu do twarzy. Połączył w nim wrodzoną powagę Anglika, z trochę swobodnemi manierami artystycznego cygana. Giętkość ruchów, zimna krew i jasny wzrok to tylko doskonałe środki do wyrażenia głębi psychicznej nowego dla nas typu. P. Ratschka w roli Thompsetta, niezupełnie zatarł aktora, ucharakteryzowanego na „czarny charakter" lecz w grze uwydatnił mocny nerw dramatyczny i miarę w jego stosowaniu. Skupione uczucie i dyskrecyę, wykazała p. Malicka w roli Anny, a p. Skalska, jako Elżbieta, dowiodła, że linia jej pięknego talentu jest wyłącznie liryczno-dramatyczna i że umie z niej wydobyć wzruszający wyraz. PP. Siekierzyńska i Sznage-Andruszewska były zupełnie na swoim miejscu. P. Wysocki każe żałować, że tak rzadko widujemy go na scenie, gdyż jest to artysta pełen kultury, który pogłębia każdą rolę. Natomiast pan Kliszewski użyteczny w rolach mieszczańskich z poważnego generała angielskiego zrobił marjonetkę, o manierach kaprala.

Na szczere uznanie zasługuje układ wnętrza w stylu angielskim, według projektu arch. Loevenkrona.

Ewa Łuskina.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Józefa z K.
Wschód słońca: 6·38
Zachód słońca: 7·9
Długość dnia: 12·28

Niedziela **18** Września

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela pop.: Śluby panieńskie;
Niedziela wiecz.: Urzędniczka pocztowa;
Poniedziałek: Urzędniczka pocztowa;
Wtorek: Zemsta;
Środa: Burmistrz Stylmondu i Cud św. Antoniego. Maeterlincka.
Czwartek: Burmistrz Stylmondu — Cud św. Antoniego.
Piątek: Urzędniczka pocztowa;
Sobota: Dwie cnoty: kom. w 3 akt. Alf. Capus'a.

TEATR „BAGATELA"
Niedziela pop.: Małżeństwo Loli;
Niedziela wiecz.: Don;
Poniedziałek: Don.

TEATR M. OPERA I OPERETKA
Poniedziałek: Skrzypek z Lugano;
Wtorek: Skrzypek z Lugano;
Środa: Rigoletto;
Czwartek: Skrzypek z Lugano;
Piątek: Rigoletto;
Sobota: Skrzypek z Lugano;

OPERETKA W NOWOŚCIACH.
Niedziela pop.: Gejsza;
Niedziela wiecz.: Taniec szczęścia

Nowa organizacya polityczna w Wilnie.

Powstała tutaj nowa grupa polityczna, mianowicie miejscowy oddział polskiego stronnictwa ludowego, utworzona przez miejscową inteligencye. Na czele organizacyi stoją pułkownik Wedziagolski, prezes Centralnego Urzędu Ziemskiego Wieckowski i inni. Wileński oddział Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza się zasadniczo za stosunkiem federacyjnym, jednakże wobec oporu Litwy środkowej opowiada się **za wcieleniem Wileńszczyzny do Polski.**

(Wiadomość powyższa nie podaje czy nowa polityczna grupa wileńska jest oddziałem PSL z pod znaku prez. Witosa, czy też oddziałem PSL „Wyzwolenie").

Nowe rugi czeskie.

Czesi uprawiają osobliwą politykę. Teoretycznie głoszą chęć porozumienia się z Polską, w praktyce zaś dopuszczają się coraz to nowych gwałtów na ludności polskiej, zamieszkałej na terytoryum Czechosłowacyi. I tak między 12 a 15 b. m. zarządziło starostwo frysztackie spis wszystkich obcych obywateli, nie posiadających jeszcze formalnego obywatelstwa w Republice czechosłowackiej, pozorując to rozporządzenie względami ewidencyjnymi. Skoro jednak zgłosili się do władz czeskich pierwsi Polacy natychmiast rozpoczęły się rugi. Starostwo czeskie niemiłosiernie rozpoczęło **wyrzucać obywateli polskich ze Zagłębia**, i to często takich, którzy pracowali tam całe swe życie i którym teraz na starość należy się emerytura. Nieludzkość postępowanie władz czeskich unaocznia najlepiej fakt, że wyrzucanym dawano zaledwie 48 godzin czasu do wyprowadzenia się. **Rugami tymi objętych jest ponad 200 rodzin polskich.**

Ale nie tylko robotników. Czesi **wyrzucają także inteligencyę polską.** W Końskiej zagrozili Czesi wydaleniem do Polski **nauczycielkom polskim** szkoły gospodyń wiejskich tamtejszej z terminem 12-dniowym. Ponieważ na razie uczą tam wyłącznie Małopolanki ze Snopkowa, a tylko jedna sia posiada obywatelstwo czeskie, mają Czesi nadzieję tym sposobem pozbyć się polskiego zakładu. W ten sposób do ugody nie doprowadzą!

Skandal mieszkaniowy w Krakowie

Że mieszkania wolne w Krakowie są, o tem wiedzą wszyscy prócz Urzędu mieszkaniowego. Właściciele tych mieszkań żądają za odstąpienie mieszkania milion marek, a nierzadko i więcej.

Zdarzyło się, że pewna osoba obeszła aż **9 wolnych** mieszkań, jednakże żadnego z nich nie wynajęła z powodu zbyt wysokiej ceny. Mieszkania więc są, ale nie wie o tem Urząd mieszkaniowy, bo nikt o tem nic tam nie doniesie z wiadomych powodów. Zgłoszone bowiem mieszkanie zostaje przydzielone niepotrzebującemu go koniecznie, ale temu, kto więcej płaci.

Podobne stosunki nie mogą dłużej trwać, zwłaszcza wobec nadchodzącej zimy. Zwracamy się z gorącym apelem do miarodajnych czynników, by przeprowadziły gruntowną sanacyę obecnych stosunków w Urzędzie mieszkaniowym.

Fikcyjne macierzyństwo.

(t) Od kilku dni wielką sensacyę budzi w Krakowie niezwykły proces, jaki się ma odbyć przed tut. sądem karnym. Sprawa przedstawia się następująco:

Pan P. oficyał sądowy stanął kilka już temu lat na ślubnym kobiercu. Życzeniem małżonka było mieć dziecko. Jakoż po pewnym czasie małżonka jego powiła mu córeczkę, co jednak nie zaspokoiło p. P. albowiem zapragnął mieć syna. I to życzenie męża zostało spełnione — żona powiła mu syna.

Jednakże pożycie obojga małżonków stawało się z dniem każdym przykrzejsze tak, że obie strony postanowiły się rozejść. Dzieci jednak zostały na wychowaniu u matki, której mąż wyznaczył miesięczną pensyę.

Atoli rodzina pana P. powzięła pewne wątpliwości, co do pochodzenia dzieci. Rozpoczęto poszukiwania i zwiady, które doprowadziły do pozytywnych rezultatów.

Rodzina p. P. odkryła, że dzieci jego pochodzą z domu podrzutków przyczem wykryto machinacye, jakie przy tej sposobności uprawiała żona p. P. z pewną akuszerką w Krakowie.

Sprawa ta wkrótce ma być rozpatrzoną przed forum sądowem i budzi wielkie zainteresowanie w świecie kobiecym.

Konsulaty niemiecko-austryackie w Krakowie i Lwowie.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż otwarcie urzędu konsularnego niemiecko-austryackiego we Lwowie nastąpi w najbliższym czasie.

Niezależnie od tego urząd paszportowy w Krakowie zamieniony zostanie również w urząd konsularny z siedzibą w Krakowie.

Stosunki aprowizacyjne we Lwowie.

Jak nam donoszą: Prezydent miasta Lwowa **Neuman** oświadczył w rozmowie z współpracownicą „Gazety Wieczornej", że **stosunki aprowizacyjne miasta Lwowa przedstawiałyby się zupełnie zadowalniająco, gdyby nie ciągły wzrost** cen artykułów spożywczych. Publiczność przyczynia się też do tej zwyżki, płacąc wszelkie wygórowane ceny za artykuły pierwszej potrzeby. Miasto nie przestaje się troszczyć o dowóz żywności, a wbrew pogłoskom **nie ma zamiaru znosić sklepów miejskich.** Urząd aprowizacyi stara się o dostawy ziemniaków, zboża i t. d.

Dante Alighieri.

W 600-ną rocznicę śmierci, 1321 1921.

Cała Europa obchodziła uroczyście 600-ną rocznicę zgonu wielkiego mistrza poezyi. Nie usunęli się od udziału najzaciekłejsi nawet wrogowie polityczni narodu, z którego Dante wyszedł. Ale bo też Dante przedstawia typ ogólno-ludzki, on, który w XIII stuleciu przeżył sen o dniu dzisiejszym sam siebie uważał za obywatela szerokiego świata, za duchową istotę, która pod ludzką postacią od jednej prawdy do drugiej nieustanną odbywa pielgrzymkę, szukając niezmordowanie dróg najpewniejszych dla zbawienia ludzkości. Ojczyzną jego nietylko były wzgórza nad Arno, które tak rychło opuścić mu przyszło, lecz i te oddalone gwiazdy, po których szybowała myśl w gorących pragnieniach, do których piąło się uczucie wiecznie żywe. Dante, który przeszło połowę życia przeżył na wygnaniu, jako żebrak przebiegając pod pogodnem niebem Italii, stał się poprzez granice narodowościowej więzi, synem i panem całej ziemi.

Tajemnica wielkości Dantego tkwi przedewszystkiem w jego ludzkości, w jego uniwersalności. Zdumiewająca jest jego wiedza. Objął wszystkie dziedziny nauk swego czasu i pod tym względem tak często porównują go z Goethem, obok którego niewielu myślicieli-poetów da się postawić. Poetyczna zaś jego twórczość była wyrazem nieustającej walki wewnętrznej, pracy duchowej, zmierzającej do podniesienia się ku coraz wyższym stopniom rozwoju. Podnietą do tej walki była najprzód w młodości miłość Beatrycy, objęta światłem nieodgadnionej idei mistycznej, zdolnej do rozszerzania się i przeistaczania, następnie polityka, filozofia wreszcie spirytualna, jako mistrzyni życia i kapłanka ludzkości.

Wyobrażenia, jakie my, ludzie dzisiejsi mamy o świecie, są o 600 lat inne od świata Dantego. Zdumiewamy się i uśmiechamy może, gdy nam mistrz roztoczy okropności piekła lub wspaniałą jasność dziewięciu chórów niebieskich. Niewiarygodne to już dla nas obrazy. Ale też nie wynika z tego, by czytając „Boską komedyę" podzielić z Dantem wiarę w rzeczywistość jego opisów, lecz, że kroczac z nim poprzez okropność i piękno, jak on mając przy boku Vergilego czy Beatrycę, przebędziemy cały ten olśniewający gmach grozy i piękna z niewysłowionem uczuciem zachwytu i uwielbienia.

Tych wzruszeń nie da nam ani Homer ani Vergili, choć jeden i drugi sprowadza nas do podziemi, wiodąc swych sprytnych bohaterów tam, gdzie pochmurny Okeanos w mgły i ciemność spowity w głębokie morze spływa.

Dante przewyższył swych dwóch poprzedników przedewszystkiem przez to, że plan swój przeprowadza daleko głębiej i szerzej. Koronuje dzieło swoje ideą, wziętą z nauki Chrystusa, nadając mu duchowe tchnienie spraw wiecznych.

U kresu jednej z dróg w Rawennie wznosi się pomnik Danta. W 56 r. życia zmarł tu poeta na wygnaniu. Przed kościołem, nie w kościele, spoczywają jego popioły, gdyż za bardzo był człowiekiem, by kościół nazwać go mógł świętym, gdyż nienawidził i pogardzał, kto godnym wzgardy się okazał.

Kiedy mu ofiarowano ułaskawienie i pozwolono wrócić z wygnania, odrzucił je w dumnym liście, gdyż żądano odeń opłaty i pokuty. W ten sposób nie chciał wracać Dante Alighieri do rodzinnego miasta. Indywidualność bowiem jego skierowywała się zawsze ku sprawiedliwości i opierała się na jej zawarowaniu, choćby nawet w jego własne godziła dobro.

Gdy lord Byron przybył pierwszy raz do Rawenny, postanowił spędzić pierwszą noc u grobu Danta. Istotnie nad ranem dnia następnego spotkano go, wspartego na kolumnie grobowca, od którego trudno mu było się oderwać i utrzymywał, że od tego, co grobowiec ten kryje, więcej można się nauczyć miłości, niż od wszystkich kobiet i rozmarzonych nocy Italii.

Z oddali sześciu wieków spogląda po twarzach ludzi współczesnych z wyżyn swego mistycznego umiłowania prawdy i sprawiedliwości nieśmiertelny duch Danta, wskazując na jasną tęczę swych prawd i świadomości, nakazuje wielkie odrodzenie w sobie.

Dostawy tych produktów na zimę są zapewnione, transporty tych towarów dochodzą regularnie. Można się spodziewać, że na zimę braków nie będzie.

Wydział drogowy w Szkole przemysłowej.

Jak nam donoszą: W lwowskiej państwowej Szkole przemysłowej powstał w ostatnim roku szkolnym wydział drogowy, jako pierwszy oddział państwowej szkoły budowlanej. Szkoła ta kształcić będzie techników do budowy dróg, mostów, kolei, melioracyi rolnych itd. w ciągu 3½ lat tj. 7 semestrów.

Wybory do zarządu polskiego Czerwonego Krzyża.

Dziś odbył się wybór zarządu polskiego Czerwonego Krzyża. Wybrany został między innymi poseł **Bojko**, zaś z Małopolski: **Branicki** (Lwów), **Gluziński Wł.** (Kraków), **Jędrzejewiczowa E.** (Lwów), **Koziebrodzki** (Lwów), **Paszkowski A.** (Lwów), Dr. **Zeidler** (Brzesko), **Służycki J.** (Kraków), **Tunawa** (Cieszyn), **Wielopolski** (Kraków).

Wielki pożar na Grzegórzkach

(ms.) Dzisiaj około wpół do 6 rano wybuchł na Grzegórzkach przy ulicy Hetmana Żółkiewskiego pożar w domostwie zajmowanym przez dorożkarzy. Ogień powstał w szopie, lecz wkrótce przerzucił się na dom mieszkalny, przytykający do szopy. Ogień z płonącej wraz ze sprzętami szopy buchnął w okna i drzwi domu mieszkalnego, wypłaszając mieszkańców, którzy zmuszeni byli uciekać z życiem, tak jak stali. Płomień tymczasem ogarnął dom mieszalny i szalał dalej, przerzucając się wkrótce na dom sąsiedni, gdzie się zapalił dach. Przerażeni mieszkańcy byli bezradni.

Przybyła o godzinie 6 straż pożarna (2 plutony) z Krakowa, 1 z Podgórza) przystąpiła do ratunku, który jednak był utrudniony z powodu braku wody w hydrancie wodociągowym. Straż musiała zakładać węża od sikawki aż w odległym stawie na Grzegórzkach, co potrwało czas dłuższy i stamtąd ciągnąć wodę. — Dopiero wtedy, po stracie pół godziny czasu, można było przystąpić do skutecznej akcyi ratunkowej.

Tymczasem szalejący ogień strawił już dom mieszkalny (w 3 mieszkaniach całe urządzenie) szopę, stajnię z powozami czterech dorożkarzy, 4 sankami, zapasami owsa, siana, chlew ze świnią, królikami, pies na łańcuchu itd. Strata wynosi kilka milionów marek — przeważnie nieubezpieczone mienie kilka biednych rodzin. Na drugim domu mieszkalnym spłonęło tylko pół dachu.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj po raz drugi „Urzędniczka pocztowa" tak entuzyastycznie przyjęta przez publiczność. Dziś po południu po cenach zniżonych po raz ostatni „Śluby panieńskie" z p. Leszczyńskim jako Guciem, na liczne żądania szkół i za miejscowych wycieczek. Urzędniczka pocztowa z Leszczyńskim gościem warszawskim w jego kapitalnej kreacyi powtórzona będzie jutro w poniedziałek 19, we środę 21 i w piątek 23 bm.

Biust St. Wyspiańskiego dla teatru miejskiego. Zaszczytnie znany artysta rzeźbiarz prof. tut. Akademii Sztuk Pięknych p. Konstanty Laszczka ofiarował teatrowi J. Słowackiego jedno ze swoich znakomitych dzieł biust śp. Stanisława Wyspiańskiego. Dar ten jest tem cenniejszy iż jest jedynym popiersiem poety, zrobionem i schytku jego życia. Biust p. Wyspiańskiego wzbogaci wybitnie galeryę w foyer teatru krakowskiego w której znajdują się już biust śp. A. Hoffmanowej, portrety śp. Modrzejewskiej, śp. dyr. Pawlikowskiego i Róży Łuszczkiewicz.

O sposoby ratunku gospodarczego państwa.

Ankieta znawców w Krakowie.

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie postanowiło przeprowadzić ankietę w sprawie obecnego położenia finansowego i środków zaradczych. Zaproszonym ekspertom postawione będą następujące pytania:

W jakim kierunku i rozmiarze powinna być przeprowadzona zasada **oszczędności w naszym budżecie?**

W jakiej kolejności mają być **podwyższone** istniejące **podatki** względnie zaprowadzone **nowe podatki lub daniny** (podatki pośrednie, bezpośrednie, danina majątkowa względnie pożyczka przymusowa?)

Jakie **środki uchylić** mogą obecne **katastrofalne stosunki walutowe?**

Ankieta będzie ustna i publiczna. Rozpocznie się w poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 6-tej popołudniu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, wypowiedzeniem opinii przez pp. prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Adama **Krzyżanowskiego** i dyrektora dra Karola **Krzetuskiego.**

Miejski Teatr: Opera i opertka: Premiera operetki „Skrypek z Lugano"; zapowiedziana na poniedziałek 19 bm będzie niezwykle efektowną inauguracyą operektowego sezonu. Niezmiernie interesująca, oryginalna treść i faktura muzyczna, misterna orkiestracja sceny przepojone szlachetnym humorem, przepyszne dekoracye i dobór zespołu najlepszych sił operki — wszystko to stworzy przepyszną atrakcyjną całość, stojącą na wyżynie prawdziwego artyzmu. Silny popyt za biletami dowodzi ogromnego zainteresowania.

Z „P. Z. M. P." Walne zgromadzenie członków „Polskiego związku muzyczno pedagogicznego' odbędzie się dziś o 5 po południu w sali instytutu muzycznego przy ulicy Św. Anny 2. Wszystkich nauczycieli(lki) śpiewu i muzyki w szkołach powszechnych, średnich i seminaryach, uprasza się o rychłe podanie swych adresów, celem porozumienia się w sprawach ogólnozawodowych na ręce prof. Franciszka Koniora prof. muzyki przy krakowskiem seminaryum męskiem ulica Straszewskiego 22.

Ambulatoryum i stała klinika położniczo-ginekologiczna Uniw. Jagiell. wznawia po przerwie wakacyjnej przyjmowanie chorych z dniem 21-go września.

„Naród pod bronią' W poniedziałek dnia 19 bm. w sali „Kolegium Wykładów Naukowych" Rynek główny 39; odbędzie się odczyt zbiorowy pod tyt: Naród pod bronią. Mowić będą: prezes Włodzimierz Tetmajer; p. Wacław Lipiński, p. Wacław Denhoff-Czarnocki. Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

Przyjazd lekarzy francuskich. Komitet organizujący przyjęcie lekarzy francuskich, przypomina, że przyjazd gości francuskich nastąpi w poniedziałek dnia 19 bm. o godzinie 8 rano Pożądane jest jaknajliczniejsze zebranie się na dworcu w salonie recepcyjnym Wszyscy ci lekarze krakowscy, którzy nie zgłosili jeszcze swego udziału zechcą to uczynić na ręce gospodarza Tow. lekarskiego dra M. Seńkowskiego.

Cena chleba deputatowego. Cena chleba wydawanego obecnie na legitymacye dla robotników ukwalifikowanych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej wynosi 57 mk. za 1 kg. a nie 55 mk. jak poprzednio podano.

Sprawy szkolne krakowskie: Dnia 16 bm: odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Rollego posiedzenie sekcyi szkolnej rady miasta, na którem uchwalono zaproponować radzie terna na posady nauczycielskie w szkołach męskich im. św. Barbary; im. św. Jana Kantego; im. Jana Śniadeckiego i żeńskich im. Czackiego, i im. Klementyny Tańskiej oraz uchwalono wnioski w sprawie otwarcia wyższych klas wydziałowych, wreszcie załatwiono szereg spraw administracyjnych szkolnych.

Zwiedzenie kopalni w Wieliczce z powodu przyjazdu lekarzy francusk. w dniu 20 września 1921 nie będzie dozwolonem dla osób nienależących do Zjazdu lekarzy.

Otwarcie telefonu w Suchej. Przy urzędzie pocztowo- telegraficznym w Suchej otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną.

(t) **Droga zabawa.** Policya krakowaresztowała Bronisławę Liebermann false Pasternak lat 19 i Stanisławę Młyniec lat 17 z Tarnowa znane złodziejki. Obie „wesołe córy Koryntu" skradły podczas zabawy p. O. 100000 marek.

(t) **Kradzież zegarka.** Aresztowano Dawida Judaka lat 16 ucznia stolarskiego za kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem wartości 60 tysięcy mk. na szkodę Józefa Wiecarskiego.

(t) **Smutny koniec sielanki.** Onegdaj aresztowano Annę Barszczyńską, która podczas nocnej sielanki na plantach skradła Feliksowi Jurze, ślusarzowi 35000 mk.

(t) **Złośliwy figiel.** Przed kilku dniami właściciel winiarni w Podgórzu Chaim Sznapp wydalił ze służby kelnera Landaua. Landau zjawił się w winiarni swego chlebodawcy i widząc, że nie został spostrzeżony odkręcił kurek od beczki z winem, poczem począł uciekać. Właściciel w porę spostrzegł psotę i rozpoczął pogoń za Landauem, którego po krótkim czasie udało mu się przytrzymać i oddać w ręce policyi.

(t) **Ujęcie mordercy.** Organom krakowskiej policyi udało się wczoraj po chwycić niebezpiecznego bandytę w osobie Stanisława Mikuły pochodzącego z Targowiska. Mikułę przyaresztowano na stacyi kolejowej Podgórze Miasto. Ma on na sumieniu prócz kilku rabunków także morderstwo.

(t) **Kradzione nie tuczy.** Aresztowano Jana Piszczka i Zygmunta Ropę lat 37 na doniesienie Leiba Seelenguta zam. przy ulicy Stradom 27.

Seelengut rozpoznał u Piszczka swój rower, który mu przed kilku dniami skradziono. Piszczek zeznał, że rower ten kupił od Rupy za sumę 13 tysięcy marek — przytrzymany zaś Rupa utrzymuje, że rower ten nabył na tandecie za 12000 mk.

(t) **„Wykąpał się".** Hirsch Sesler kupiec zamieszkały przy ulicy Dietla 41 doniósł na inspekcyę policyi, że wczoraj popołudniu skradziono mu w łaźni żydowskiej przy ul. Paulińskiej z kieszeni kamizelki złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 100000 mk.

———oOo———

Jak się dowiadujemy z finansowych kół naszego miasta, powstaje w Krakowie nowy wielki bank pod firmą: Polski Bank Handlowo Przemysłowy. Spółka Akcyjna w Krakowie. Bank ten założony w głównej mierze przez Stowarzyszenie polskich kupców w Ameryce daje wszelkie gwarancye skutecznego rozwoju i podejmie prawdopodobnie żywy ruch towarowy z **drugą półkulą nawiązując tem ścisłej** współpracy pomiędzy kupiectwem tamtejszem a krajowem.

Nowa instytucya mieścić się będzie przy ulicy Wiślnej 12 i zacznie swą działalność już od 1 października br. Dyrekcya zaś planuje na 1 listopada br. uroczyste poświęcenie całego już zupełnie odnowionego i przerobionego lokalu, którego adaptacye postępują w szybkiem tempie.

Nowej polskiej placówce życzyć na leży jak najpomyślniejszego rozwoju, nie wątpimy bowiem, że przyczyni się ona wydatnie do wzrostu polskiego przemysłu i handlu i zajmie miejsce w szeregu najpoważniejszych instytucyi finansowych naszego kraju.

Kursa wyższe dla kobiet im. Baranieckiego. Wpisy na wydziały literacki i gospodarczy rozpoczną się 22go bm. wykłady 3 października; Karmelicka 32; od 10 do 12 i 3 do 5:

Dla cierpiących na zatwardzenie. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

———oOo———

KRONIKA LWOWSKA.

(Telefonem).

Wyrok w sprawie morderców ukraińskich. W rozprawie przeciw 3 Ukraińcom o zamordowanie 4 Polaków zapadł wyrok. Trybunał skazał wszystkich 3 oskarżonych z zastosowaniem amnestyi na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Obrońcy zgłosili odwołanie.

Dział ekonomiczny.

Węgiel dla przemysłu na październik.

Wydział przemysłowy województwa krakowskiego podaje do wiadomości przemysłowców, że winni oni obecnie zwracać się o dostawę węgla wprost do kopalń. Powstał obecnie „Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowanie handlu węglem", który prowadzał będzie rozdział węgla między poszczególne firmy. Przemysłowcy zechcą zgłosić bezzwłocznie swoje zapotrzebowanie do wymienionego Związku pod adresem biura rady zjazdów przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej; podania o przydział na październik, wniesione już do inspektoratu węglowego w Krakowie, zostaną w drodze urzędowej przekazane temu Związkowi. Przemysłowcy reflektujący na dostawę węgla **górnośląskiego, koksu górnośląskiego** lub **karwińskiego,** winni zgłaszać się o pozwolenia zakupu do ministerstwa przemysłu i handlu, departament przemysłowy w Warszawie, Elektoralna L. 2.

Ruch giełdowy.

Wczoraj giełda krakowska była zamknięta.

Warszawa. Waluty: Dolary gotówka: 4625-4536; **sprzedaż 4536, kupno** 4400; franki francuskie czeki: tranz. 335-327, sprzedaż 327; kupno 317; funty szterlingi czeki: tranz. 17700 i 17300; marki niemieckie gotówka: tranz. 318-312; sprzedaż 312; kupno 300.

Giełda pieniężna:

Wiedeń, 17. IX. (Tel. J.) Dziś giełda pieniężna zamknięta. W prywatnym obrocie tendencye zmienne. Waluty i dewizy zniżkowe. Żądano za dolary 1500, potem jednak tylko 1480, za czeskie noty 16.75, niemieckie marki 14.40, liry 64, franki szwajcarskie 260, franki francuskie 104, marka polska 34. W Zurychu marka polska 13.

Wasyl Wyszywany organizuje rząd królestwa ukraińskiego!

Lwów. (Tel. wł.). Z ukraińskich kół donoszą, że humorystyczny król „sobornej Ukrainy, **Wasyl Wyszywany** (Wilhelm Habsburg) **już zorganizował rząd królestwa ukraińskiego,** licząc na bliski upadek sowietów. O ile skład jego rządu nie jest celową i złośliwą łatką, przypiętą wybitnym politykom ukraińskim, w skład jego rządu weszli: **Andryjewskij, Łazockij Poletyka, Sinkler, Butońko.** W łączności z tą partyą monarchistów ukraińskich, która liczy na poważne poparcie ze strony kilku „profesorów" przemyskich i księży z Kołomyjszczyzny, notują pisma ukraińskie, że tesknota za rządem „królewskim" rośnie na Ukrainie. Petlura ma blednąć wobec Skoropadzkiego i Wyszywanego. Pod protektoratem „Francuzów (?) założyli ogniska kontrrewolucyjne monarchiści rosyjscy i ukraińscy w Rumunii i Serbii (w armii Wrangla).

Bawarya ogranicza władzę prezydenta Rzeszy.

Nowy dygnitarz Bawaryi: „prezydent państwa Bawaryi".

Monachium. (Tel. wł.) Bawarskie stronnictwo ludowe przedłoży sejmowi bawarskiemu wniosek o zamianowanie nowego dygnitarza mianowicie **„prezydenta państwa Bawaryi"** i o ograniczenie atrybucyi prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Stronnictwo to w przyszłym tygodniu zaproponuje sejmowi bawarskiemu ponowny wybór Kahra, o ile b. premier tę kandydaturę przyjmie. Obecnie odbywają się rokowania z Kahrem,

Bawarya wobec zarzutów kanclerza.

Gdańsk. (PAT). Z Monachium donoszą: Podczas dyskusyi w sejmie bawarskim nad oskarżeniem kanclerza Wirtha zabrał głos bawarski sekretarz stanu **Schweyer** i wyraził zdziwienie z powodu szeregu zarzutów podniesionych przez Wirtha przeciw Bawaryi. **Uwięzienie przywódców zamachu Kappa** ściganych listami gończemi, **było dotąd dla władz bawarskich niemożliwe. Sprawozdanie Komisarza Rzeszy** dla porządku publicznego, odczytane przez kanclerza Wirtha na posiedzeniu komisyi nadzorczej parlamentu niemieckiego **nazwał Schweyer lekkomyślnem** i wyraził ubolewanie, że kanclerz Wirth stanął na tem samem stanowisku.

Hohenzollernowie uciekają z Niemiec.

Paryż. (E. E.) „Chicago Tribune" donosi, że pozostali jeszcze dotychczas w Niemczech członkowie rodziny Hohenzollernów przygotowują w szybkiem tempie swój wyjazd do Szwajcaryi i Holandyi ze względu na krytyczne położenie wewnętrzne w Niemczech.

Konsternacya w Dublinie.

Londyn. (Tel. wł.) Odwołanie konferencyi w Ivernes przez Lloyda Georgea wywołało u sinfeinistów w Dublinie wielką konsternacyę. Prasa irlandzka przedstawia sytuacyę jako bardzo poważną. Zwołano natychmiast parlament irlandzki na posiedzenie. Prawdopodobnie parlament ten zwróci się do ludności Irlandyi z apelem, aby w drodze plebiscytu zadecydowała, jak dalej postąpić. Lloyd George, który swoje wywczasy skrócił ze względu na nowe komplikacye, zaprosił członków swojego gabinetu na naradę do Ivernes.

Powstanie w Indyach.

Londyn. (PAT). Biuro Wolffa. Telegramy, nadchodzące do urzędu dla Indyj, donoszą, że **sytuacya w Malabar,** punkcie środkowym powstania, **staje się poważną.** Wielu urzędników policyjnych zabito, **działalność powstańców wzmogła się.** Pięć band powstańczych w sile 3000 ludzi niepokoi okolice.

Bankructwo etatyzmu czeskiego.

Praga. (E. E.) Urzędowa „Republika" donosi, że **najwyższy urząd kontroli państwowej stwierdził w dwóch likwidujących się państwowych centralach gospodarczych niedobór w wysokości 12 miliardów koron czeskich.** Niedobór ten powstał wskutek oszustw i nadużyć **urzędników.**

Milionówka.

Warszawa. (PAT) W **dzisiejszem** ciągnieniu milionówki **wygrana padła** na numer 2,239.633.

„SKAŁA"

DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO
KRAKÓW — ul. Bracka L. 13. 5188 (368)
posiada na składzie NARZĘDZIA DLA WSZYSTKICH GAŁĘZI: kosy, sierpy i narzędzi rolnicze. Rafy, podkowy, ufnale, gwoździe i osie, WŁASNA WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH: skopce, bańki na mleko oraz wszelkie roboty blacharskie tak galanteryjne jak i budowlane. — Oferty na żądanie.

Nadeszły ostatnie nowości paryskie na sezon zimowy!
Plusze, aksamity, velour-chiffony na płaszcze i suknie, crepe de chine, crepe de Georgetty, jakoteż suknie, szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe oraz wykwintna bielizna. — Wielki wybór.
Ceny umiarkowane. — Sprzedaż hurtowna i częściowa.
Ostatnie nowości poleca:
BENNO BRETTNER, KRAKÓW
Rynek główny 13 **DOM TOWAROWY** Rynek główny 13
Ostatnie specyalne modele paryskie kapeluszy damskich.
Kierowniczka Felicya Lipschütz-Breitner.
68 I 3

Fabryka przetworów kosmet. i wody kolońskiej „OSET" Spółka z ogran. odp.
KRAKÓW ul. Floryańska l. 30 KRAKÓW
poleca swoje znakomite wyroby: 5279
Wodę kolońską (z „Ratuszem")
Puder twarzowy neutralny we wszystkich odcieniach
Proszek miętowy do zębów
Proszek Schampon do pielęgnowania włosów
Wystawiam na „Targach Wschodnich" we Lwowie.
„OSET" „OSET"

ŻELAZO
Z HUT KRAJOWYCH
dostarcza wagonowo z krótkim terminem dostawy
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
ulica Sławkowska 1. — KRAKÓW — ulica Sławkowska 1.
5309

NAJELEGANTSZE :: WYKONANIE :: **FUTER**
DAMSKICH I MĘSKICH
ZAPEWNIA DYPLOMOWANY W PARYŻU KUŚNIERZ
TADEUSZ SIERPIŃSKI
KRAKÓW TYLKO FLORYAŃSKA 32
OFICYNY NA PIĘTRZE
5306

Płynne aluminium
płyn srebrnobarwny
raz jeden wstanie zimnym przeciągnięty chroni żelazo od rdzy, zdobi srebrnym połyskiem i pokrywa bezwarunkowo każdą powłokę i każdy materjał.
Schnie natychmiast!
1 kg wystarczy na około 20 m² powierzchni
Wytrzymałość absolutna!
na wszelkie wpływy atmosferyczne, na działanie wody, żaru czerwonego i zimna.
Najtańsza, najtrwalsza i najodpowiedniejsza
powłoka na piece wszelkiego rodzaju, przewody, parowe, maszyny, cylindry motorowe, kraty poręcze, parkany i t. p. wyroby z żelaza i blachy.
Dostawa natychmiastowa
Próbny flakon 300 Mk.
Wyłączna sprzedaż na Polskę, Ukrainę i Rumunię
Inżynier PAWEŁ BESTER
Kraków, Rynek L. 14 5308

Największy wybór w Krakowie!
Eleganckie — trwałe — szykowne
LAKIERKI i BUCIKI 5281
w pięknych kolorach i gatunkach poleca
GIZELA BRAND Kraków, Starowiślna 6.

NA SEZON JESIENNY
poleca P. T.
Wazelinę do skóry, — Czernidło do butów,
Pastę do obuwia, Masę francuską na posadzki
Fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych
„KOTWICA" 5305
w Krakowie, ulica Lubomirskiego L. 41.

Ważne dla młynarzy!

Nadszedł większy transport
Kasprów, Kamieni
oraz
gazy szwajcarskiej
do firmy 5291
Riesel, Schieber, Friedländer
LWÓW, ulica Brajerowska L. 11 a.

Odpadki papierowe
kupuje wagonowo 5817
S. W. NIEMOJEWSKI S. A.
fabryka papieru w Bielsku. Śląsk cieszyński.

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA !
56 **nawet zupełnie zniszczone** 13 52
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia. Pierwsza w Małopolsce Pracownia dla naprawy **maszyn biurowych**. Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.
W. KEYHA, mechanik, Kraków Floriańska 3.

MOTORY benzynowe marki „Körans" przewoźne o sile 6 HP nowe, dostarcza natychmiast ze składu:
BIURO TECHNICZNE
A. ROMER, KRAKÓW, DŁUGA 74.
Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

PRYMUSY
! DO GASZENIA OGNIA !
Najlepsze aparaty ręczne z miedzi i mosiądzu, wyrobu fabryki **„KRUPP"** Towarzystwa Akcyjnego, dostarcza ze składu w Krakowie: 5293
A. ROMER, BIURO TECHNICZNE KRAKÓW, Długa 74

Prawdziwe 5346
ceraty, dywany, chodniki linoleum wszelkie przybory powozowe i t. p.
M. REINHOLD, ul. Bożego Ciała 20.

JEDYNE W POLSCE
Konc. biura detektywiczno-informacyjno-wywiad.
Kraków, ul. Długa l. 16.
Załatwia wszelkie sprawy energicznie, skupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 5127

KROJ I SZYCIE.
Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna Pani może w krótkim czasie **wyuczyć się kroju i szycia sukien** damskich i dziecinnych 5277
W SZKOLE KROJU **„JÓZEFINA"**
w Krakowie ul. Długa 11.
Kurs zacznie się 19. września 1921 roku.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski", Spółki z ograniczoną [illegible]; Marjan Fontana, Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda" w Krakowie.